

PROTOKÓŁ Nr 11/16
z posiedzenia Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej
z dnia 23 sierpnia 2016r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Radni w liczbie 6 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Pani Agnieszka Ludwig – dyrektor MOPS.
4. Pan Lech Bugaj – Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za I półrocze 2016r.
4. Informacja na temat problemu narkotykowego na terenie gminy.
5. Informacja SP ZOZ Myszków na temat realizacji kontraktu z NFZ oraz kondycji finansowej szpitala.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec - Bartnik. Stwierdziła prawomocność obrad. Powitała zebranych na posiedzeniu. Przedstawiła porządek posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych. Przy 6 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 6 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za I półrocze 2016r.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła panią dyrektor MOPS o parę słów na ten temat.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że MOPS jest na półmetku realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za I półrocze 2016r. Pierwsze zadania określone w programie, czyli zwiększanie dostępności pomocy terapeutycznej, jest to standardowy zapis w programie, czyli pomoc dla osób uzależnionych, współuzależnionych, żeby mogły podjąć leczenie, bądź

kontynuować leczenie, bądź rehabilitację po zakończonym leczeniu w tym systemie wsparcia, który nie jest objęty NFZ. Stricte leczenie odwykowe terapia może być prowadzona tylko przez podmioty NFZ i w ramach Gminnego Programu. W Abstynenckim Klubie Wzajemnej Pomocy dyżurują: psycholog, pedagog i terapeuta. We wtorki dyżuruje psycholog, specjalista z zakresu uzależnień, w środy prawnik, który udziela porad z zakresu prawa rodzinnego, prawa karnego, dotyczących problemów rodzinnych, w czwartek jest grupa wsparcia dla osób i rodzin współuzależnionych. Był moment, że takiej grupy wsparcia nie mieliśmy. Grupa wsparcia jest prowadzona systematycznie czwarty rok i cieszy się coraz większym zainteresowaniem przez najbliższych osób uzależnionych. To są spotkania grupowe, nie indywidualne. Osoby na tych spotkaniach uczą się postępować, rozmawiać z osobą uzależnioną. Z informacji zwrotnych, które docierają do MOPS wynika, że ta grupa jest bardzo potrzebna i wnosi bardzo dużo pozytywnych zmian w rodzinach uzależnionych. W piątki jest prowadzona grupa wsparcia dla uzależnionych. Jest tam możliwość kontynuowania zakończenia leczenia albo rozpoczęcia drogi zmierzającej do abstynencji. Drugi kierunek działania to część edukacyjno - informacyjna Programu. W ramach tego Programu PEAD 2016r. były wspierane dostawy żywności. Jest to nowy projekt napisany i w ramach nowego programu to robimy. To jest spotkanie „trójek”, grup roboczych z osobami uzależnionymi bądź osobami, które zostały zgłoszone przez kogoś z rodziny i głównej komisji, czyli pełnego składu komisji. Na zespołach roboczych komisja stara się motywować osoby do podjęcia dobrowolnego leczenia odwykowego do kontaktu z Poradnią Leczenia Uzależnień do pierwszego kontaktu z Klubem Abstynenckim bądź innym stowarzyszeniem po to, żeby rozpocząć proces leczenia. Trzeci kierunek to prowadzenie profilaktycznej działalności. Rokrocznie MOPS przystępuje do ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł”. To jest kampania realizowana przez stowarzyszenie, obejmuje swoim działaniem całą Polskę, skierowana jest do szkół podstawowych, gimnazjalnych. Mogą brać w niej udział również inne placówki edukacyjne, które zajmują się dziećmi. Nasza gmina bierze udział w tej kampanii od samego początku jej istnienia. Rokrocznie mamy laureatów, którzy dostają nagrody, gmina dostała wyróżnienie jako gmina aktywna. Jest prowadzona świetlica środowiskowa, która ma siedzibę w SP nr 3. Średnio to jest narastająco, z zajęć w świetlicy skorzystało 35 dzieci. Dzieci mają zapewniony posiłek, pomoc w odrabianiu lekcji, zajęć rozwijających zainteresowania. MOPS współpracuje również z MOSiR, MDK, jeżeli są spektakle kinowe, czy możliwość skorzystania z basenu. Tutaj ta współpraca jest. Działała też Świetlica prowadzona przy współpracy ze Środowiskowym Hufcem Pracy, Świetlica wypowiedziała umowę najmu. Mamy informację, że prowadzą działalność, która wymagałaby naszego wsparcia i również zajęcia pozalekcyjne, które są organizowane w Nowej Wsi. Tam dofinansujemy podwieczorek dla dzieci w postaci słodkiej bułki, owocu, soku. W ramach tego zadania był zorganizowany Piknik Bezpieczny Myszków z elementami profilaktyki. Wyjątkowo w tym roku pogoda nie dopisała, było deszczowo, ale pomimo takiej pogody zainteresowanie było dość spore. Staramy się w ramach tego Pikniku pokazywać negatywne skutki spożywania alkoholu, informacje, jest to również spędzenie czasu wolnego, ponieważ oprócz działań edukacyjnych, profilaktycznych, edukacyjne z zakresu ekologii. Jest to stałe wydarzenie w grafiku kulturalnym, impreza plenerowa miasta. Dofinansowane były również przeznaczone pieniądze na stowarzyszenia, które statutowo zajmują się profilaktyką i to było rozdysponowane w ramach konkursu ogłaszanego przez Urząd Miasta i było również dofinansowanie do działań pozalekcyjnych dla MOSiR i MDK.

Te działania są prowadzone i jest kupowane wyposażenie. Dzieci mają bardzo szeroki wachlarz propozycji, jeżeli chodzi o spędzenie czasu wolnego. W tej chwili, ale to jest drugie półrocze, są prowadzone kontrole punktów sprzedaży pod kątem prawidłowości, jeżeli chodzi o oznaczenia, zezwolenia i opłaty wnoszone z tytułu koncesji na sprzedaż. Program Profilaktyki Przeciwdziałania Problemów Alkoholowych zazębia się ściśle z Programem Przeciwdziałania Narkomanii, dlatego że te zadania w większości są zbieżne. Jest odrębny Program, ale jeżeli organizujemy warsztaty to one poruszają temat i uzależnienia od alkoholu, uzależnienia od narkotyków i dopalaczy. Przewijały się tematy cyberprzemocy. Teraz Stowarzyszenie Dziennikarzy, oni oprócz tego mają publikację różnych programów profilaktycznych i są to rzeczy, które są bardzo użyteczne, bardzo ciekawie zorganizowane. W sierpniu pojawi się nowa oferta zawierająca scenariusze lekcji dla nauczycieli. Będziemy rozmawiali ze szkołami, czy są zainteresowane takimi gotowymi scenariuszami lekcji wychowawczych pod kątem profilaktycznym, jeżeli tak to będziemy musieli zakupić takie gotowe.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy łączna kwota na to pół roku to jest 307.000 zł?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS potwierdziła, że tak, jest wydatkowane łącznie z wydatkami na świetlicę, MOSiR, MDK i na konkurs dla stowarzyszeń.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy rocznie to jest 600.000 zł?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że 630.000 zł to ogólna kwota programu, uwzględnia zadania również z zakresu przeciwdziałania narkomanii.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy teraz te koszty się zmniejszą?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS potwierdziła, że te koszty się zmniejszą.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy ta jedna świetlica kosztowała około 100.000 zł?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że tam była kwota około 10.000 zł, która pokrywała częściowo kwotę czynszu, a w tym roku ten czynsz był nieuwzględniony w Programie, tylko dożywianie i niewielkie kwoty na zakup materiałów pozalekcyjnych dla dzieci. Te pieniądze będą zagospodarowane, dlatego że coraz więcej osób trafia na badanie Biegłych, niezbyt chętnie podejmie leczenie dobrowolne i sąd również obciąża MOPS, jeżeli kogoś kieruje, a ktoś się nie zgłosi na badania.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaka to jest kwota?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że 160 zł dla jednego Biegłego i badanie wykonuje zespół Biegłych. To musi być psycholog i lekarz z listy Biegłych sądowych uprawnionych do wydawania opinii.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o ilość badań rocznie.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że średnio około 50 rocznie, może być trochę więcej. Są osoby, które po rozmowie trafiają tam, rozpoczynają swoją drogę do trzeźwości od wizyty w Klubie, niekoniecznie od wizyty w Poradni Leczenia Uzależnień. Takie spotkanie z osobami, które zaprzestały picia jest bodźcem do rozpoczęcia formalnej terapii. Czasami wystarczy rozmowa w Klubie i spotkania, nie taka typowa terapia leczenia, ale sam kontakt z osobami, które wyszły z nałogu. Mamy takie osoby, które po rozmowach w Klubie zgłosiły się na leczenie stacjonarne do ośrodka. Tu jest dobra wola osoby bardzo potrzebna, takie że ktoś musi podjąć. Sąd w postanowieniu zobowiązuje do podjęcia leczenia odwykowego, ale to też nie zawsze przynosi efekty, tym bardziej, że dostęp do leczenia stacjonarnego jest ograniczony. Na miejsce w ośrodku leczenia uzależnień czeka się długo. Jeżeli taka osoba również przy przyjęciu zadeklaruje, że nie chce podjąć terapii, to są ośrodki, które nie przyjmują.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że w zakresie drugiego kierunku jest na obsługę prawną, psychologiczną 62.000 zł, a potem obsługa prawna 1.100 zł, czy to jest dodatkowo?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że w tym zakresie drugim to są łączne wydatki na ten kierunek, a tam są wyszczególnione kwoty na poszczególne zadania. Łącznie na drugi kierunek w ramach Gminnego Programu wydano 62.000 zł. Ten drugi kierunek to jest właśnie udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe pomocy psychologicznej, prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą. Tu są zadania określone, głównie są przypisane Komisji Alkoholowej z uwagi na to, że Komisja może też zakładać Niebieskie Karty, też może udzielać poradnictwa w tym zakresie. To jest właśnie wydawanie opinii i kierowanie wniosków do sądu, komisja nie ma możliwości kierowanie na badanie Biegłych i nie ma możliwości wszczynania takiego postępowania w przypadku osób uzależnionych od narkotyków. Tutaj tylko i wyłącznie poradnictwo, informowanie o poradniach, o ośrodkach leczenia. Nie mamy takiej możliwości prowadzenia postępowania jak w przypadku osób uzależnionych od alkoholu.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy Komisja Alkoholowa działa nieodpłatnie?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że odpłatnie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kto ją wybiera i na jaki czas?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że komisje powołuje zarządzeniem Burmistrz. Ustawa nie określa kadencyjności komisji, czy czasu obowiązywania zarządzenia.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaki ryczałt jest co miesiąc?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że 100 zł za posiedzenie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile jest posiedzeń na miesiąc?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że zdarza się, że są miesiące, że dużej komisji nie ma w ogóle, ponieważ oprócz tego, że opiniuje różne rzeczy, opiniuje również zezwolenie na sprzedaż alkoholu, czy spełniają przesłanki ustawowe i zasady umiejscowienia punktu sprzedaży określone przez uchwałę rady gminy. Natomiast jeżeli chodzi o zespoły robocze w zależności od tego ile jest podań, ile jest wniosków. Przewidujemy, że jest to siedem komisji miesięcznie, ale zdarza się, że jest więcej, zdarza się, że są trzy.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ilu jest członków?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że w komisji jest siedmiu członków.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, od kiedy ta komisja jest powołana?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że obecny skład komisji jest powołany zarządzeniem z 2010r. lub 2011r.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o skład Komisji Alkoholowej.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że wśród członków komisji jest Ona, pani Dorota Cwiląg jako przedstawiciel Urzędu Miasta, pani Ilona Kaźmierczak Kurator karny, pani Izabela Rak Kurator rodzinny, pan Jan Garnarcz przedstawiciel stowarzyszenia abstynenckiego i pan Jan Kotowicz kiedyś przedstawiciel MOPS, pani Karina Templin Pedagog SP nr 3.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kto jest prawnikiem?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że prawnikiem jest pan Janusz Hezner, Prokurator Prokuratury Okręgowej.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kto jest psychologiem?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że psychologiem jest pani Katarzyna Chwierut, która oprócz tego, że jest psychologiem jest specjalistą w zakresie uzależnień, ma certyfikat terapeuty. Psychologiem jest również pani Jończyk, która prowadzi grupę wsparcia, natomiast jeżeli chodzi o piątkowe spotkania to jest pani Lidia Krajewska – Muszyńska, kierownik oddziału odwykowego w Lublińcu, ona prowadzi spotkania grupowe tutaj.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik skomentowała, że koszty tej komisji to koszty około 5.000 zł miesięcznie, czyli rocznie około 60.000?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że nie. W Programie było około 40.000 zł, nie jest to na pewno 60.000 zł.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radna Mirosława Picheta zapytała, ile dzieci skorzystało z kolonii?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że turnus był zorganizowany dla 40 osób.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy skorzystały wszystkie dzieci, które były zapisane?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że nie wszystkie dzieci, które miały pojechać zgłosiły się. Mamy przyniosły zaświadczenie, że dzieci były chore.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy trzeba zapłacić za te dzieci?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że było obwarowanie w umowie, że z przyczyn losowych, które będą udokumentowane nie będziemy płacić za te dzieci. Jedno miejsce mieliśmy z Kuratorium nad morze.

Radna Mirosława Picheta zapytała, gdzie były teraz dzieci?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że dzieci były w tym roku w górach.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała się o skalę narkomanii.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że MOPS bazuje na informacjach, które uzyska z Komendy Powiatowej Policji oraz Poradni Leczenia Uzależnień. Z Poradni Leczenia Uzależnień na Światowicie korzystają cztery osoby uzależnione od narkotyków, jedna przebywa na leczeniu stacjonarnym. Z porady psychologa skorzystały dwie osoby uzależnione od marihuany. Na te dyżury, które są finansowane w ramach Gminnego programu zgłaszają się również osoby po informacji, gdzie można leczyć. Z informacji prawnika mamy, że zlecenie badania biegłego pod kątem uzależnienia od narkotyków bądź zobowiązanie do podjęcia leczenia odwykowego jest w gestii sądu lub prokuratury, jeśli taka sytuacja wystąpi na etapie prowadzonego postępowania. Z Komendy Powiatowej Policji są informacje z 2015r. dotyczące przejęcia marihuany, przejęcia środków odurzających bądź zatrzymanych osób. Z przepisów wynika, że raz na pięć lat powinna być zrobiona diagnoza i badanie terenu pod kątem występowania tych zagrożeń. Według tego kalendarza wynika, że takie badanie w naszej gminie będziemy przeprowadzać w przyszłym roku. Wtedy są badane różne próby, zarówno osób dorosłych, mieszkańców, uczniów, to da pełniejszy obraz jeżeli

chodzi o wiedzę na temat narkotyków. Policjanci prowadzą też pogadanki w szkołach średnich, podstawowych i gimnazjalnych.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o liczbę osób uzależnionych od alkoholu.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że z tego co pamięta ostatnia pozycja na ten rok to było około siedemdziesiąt. Są też osoby, z którymi spotykamy się jeszcze z wniosków, które wpłynęły w roku ubiegłym.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy siedemdziesiąt jest dzieci, które uczęszczają do świetlic?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że nie, mówi o wnioskach, które wpłynęły do komisji, że ktoś ma problem alkoholowy. Jeżeli chodzi o dzieci, przez świetlicę przewinęło się 39 dzieci.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to jest około 100 osób, a jest 600.000 zł, to bardzo duże koszty pochłania to wszystko. W jakich godzinach obraduje Komisja Uzależnień, do południa, czy po południu?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że w godzinach popołudniowych.

Radna Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę, że siedemdziesiąt wniosków to nie znaczy, że to dotyczy siedemdziesięciu osób, dotyczy to większej ilości osób.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że są czasami wnioski, gdzie są dwie osoby zgłoszone, dziecko zgłasza dwoje rodziców. Są też wnioski kierowane przez Policję, czy przez kuratorów, którzy mają nadzór w danych rodzinach, przez pracowników socjalnych. Wniosek, jeżeli jest podparty uzasadnieniem, każdy może złożyć.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy każdy może złożyć taki wniosek?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że każdy może złożyć taki wniosek.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy te środki pochodzą ze sprzedaży alkoholu?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że to są środki z koncesji.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy środki z koncesji, czy proporcjonalnie maleją?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że te środki od jakiegoś czasu utrzymują się na podobnym poziomie. Ta kwota wzrosła znacznie kiedy na terenie Myszkowa

pojawiły się wielkopowierzchniowe sklepy, dlatego że opłata jest uzależniona od obrotów. To są środki, które mogą być wydane tylko na profilaktykę, dlatego nazywane są znaczonymi pieniędzmi.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy skala uzależnienia od alkoholu jest o wiele większa od skali uzależnienia narkotyków? Taka jest tendencja cały czas w Polsce.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że taka osoba nawet jak odbędzie całą procedurę leczenia to nie znaczy, że ona nie wraca do nałogu, bo jednak odsetek tych osób wracających jest bardzo duży.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy mowa jest o alkoholikach?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS potwierdziła.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, w jaki sposób będzie wyglądało badanie w przyszłym roku?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że to będzie na zasadzie ankiety prowadzonej przez firmy, które specjalizują się w zakresie robienia diagnoz, badają losowo mieszkańców, badają uczniów szkoły, jest grupa wybrana ze szkół średnich, gimnazjalnych, podstawowych i na tej podstawie w kontekście badań ogólnopolskich. Oprócz tego, że jest diagnoza miejscowa ma ona odniesienie do ogólnopolskich wskaźników.

Radny Wiesław Niedzielski zapytał, czy jest jakaś strona internetowa o przeciwdziałaniu narkotyków?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że na stronie internetowej MOPS jest tylko odnośnik do komisji. Tam jest wzór wniosku, informacja. To jest temat bardzo rozległy, dlatego że tak naprawdę w powszechnym mniemaniu jest tak, że komisja może kogoś zmusić do leczenia, ale tak nie jest. Komisja nikogo nie może zmusić, może motywować do podjęcia leczenia. Nawet jeżeli sąd wyda postanowienie o zobowiązaniu do podjęcia leczenia, to nie jest to przymusowe leczenie. Choroba alkoholowa jest w świetle przepisów traktowana tak jak inne choroby, każdy ma prawo decydowania o sobie. Mamy np. takie przypadki, bo ustawa o przeciwdziałaniu trzeźwości ma takie przesłanie, że ktoś ukrywa się od pracy, demoralizuje małoletnie dzieci, bądź zakłóca porządek publiczny. To są trzy przesłanki do podjęcia tego postępowania o leczenia odwykowe. Są takie sytuacje, że jest opinia biegłego, że ktoś jest uzależniony, ale sąd się nie dopatruje tych przesłanek. On sobie siedzi sam w domu, nie ma małych dzieci, jest emerytem bądź rencistą, czyli nie ma przesłanki, że uchyla się od pracy. Nie zakłóca porządku, tylko sobie siedzi w domu i sam pije i stwierdza, że nie występują ustawowe przesłanki do zobowiązania tej osoby do podjęcia leczenia.

Radny Krzysztof Kłosowicz poruszył temat Programu 500 +, w ramach tego Programu rodziny dostają zasiłek, ale jeśli się stwierdzi, że są źle wydatkowane, gmina ma prawo wypłacenia w naturze.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że do tej pory takiej sytuacji w MOPS nie było. Były rozeznawane sytuacje w rodzinach pod kątem wydatkowania tych pieniędzy, to były takie sytuacje, gdzie wpłynęła Niebieska Karta i zasadne było, na co pieniądze są wydatkowane. Pracownicy nie stwierdzili uchybień, tym bardziej, że okres wypłaty był stosunkowo krótki, rzeczywiście rodziny udokumentowały nawet jeżeli nie w formie papierowej te wydatki to było widać, że są zmiany w domu. Widać było, że dziecko ma rower, biurko, czy zostało wyposażone na kolonie. Nie było zasadne, żeby wszczynać postępowanie i zamieniać tego świadczenia pieniężnego na pomoc rzeczową. Mieliśmy takie sytuacje do wyjaśnienia, natomiast nie było ostatecznie takiej sytuacji, że ktoś dostał pomoc w naturze, a nie dostał gotówki.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, w jaki sposób MOPS może weryfikować wydatkowanie tej gotówki?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że MOPS może prosić rodzinę o przedstawienie faktur, że zostały poniesione jakieś wydatki na rzeczy dla dzieci, że rodzina była na wypoczynku.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy rodzina jest zobowiązana przy każdym zakupie zabrać fakturę?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że właśnie nie jest zobowiązana. Tak naprawdę jest to też monitoring pracowników socjalnych nad sposobem wydatkowania, ale też nie może być tak, że dom będzie wyposażony w sprzęty elektroniczne typu komputery, laptopy, tablety, bo można te pieniądze wydatkować na dodatkowe lekcje, czy wycieczki, konkretnie na to dziecko. Jak ktoś dostał jednorazowe wyrównanie mając troje dzieci uprawnionych to finansowo dostał 4.500 zł. Nawet gdyby to było 3.000 zł lub 1.500 zł dla rodziny, która do tej pory tych pieniędzy nie miała w budżecie to można się zachłysnąć ilością pieniędzy. Mamy takie informacje, że dzieci kupują droższe lody w sklepach, nie będziemy tego podważać. Na razie słuchamy o tym, pracownicy socjalni są w rodzinach, więc obserwują, na co te pieniądze idą.

Radny Norbert Jęczalik zwrócił uwagę, że dzieci mają prawo kupować droższe lody.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że teoretycznie jeżeli doniesie, że osoba dorosła spożywa alkohol, pójdzie pracownik zweryfikować, a Pan nam pokaże, że pije za to, co zarobi, że dla dziecka są odłożone.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że odkładać nie wolno.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że można odkładać pieniądze, to są pieniądze dla dzieci, natomiast rodzic decyduje, może to odkładać jako zabezpieczenie na przyszłość.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że słyszał, że lokat nie wolno.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że teraz MOPS już wie, że te rachunki nie mogą być zajmowane. Robiliśmy jednorazowe sprawozdanie dla Urzędu Wojewódzkiego, w jakim banku gmina ma konto i z jakiego banku idą nasze przelewy, być może będzie jakiś ogólny rejestr rachunków, to ma być na zasadzie subkont.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, ile osób w gminie korzysta z dodatku 500+?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że dużo, to będzie około 2500 dzieci. W okresie naboru na zasiłki rodzinne w ubiegłym roku do MOPS wpłynęło 820 wniosków o zasiłek rodzinny, natomiast w okresie od 1 kwietnia do 31 maja wpłynęło 110 wniosków na zasiłek rodzinny, czyli ponad 10% nie opłaciło się przyjść, żeby złożyć wniosek tylko na rodzinne, ale jak składam na 500+ to przy okazji, bo to jest dokładnie ta sama dokumentacja. W tym okresie wpłynęło 10% więcej wniosków na rodzinne niż w tym okresie standardowego naboru na nowy okres świadczeniowy. Oprócz tego, że świadczenia wychowawcze 500+ to przybyło świadczeniobiorców zasiłków rodzinnych.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy nie ma na razie problemów z pieniędzmi z centrali?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że nie ma problemów. Zawsze planujemy miesięczne wydatki do połowy danego miesiąca składamy zapotrzebowanie na miesiąc następny, określając w detalach jakie kwoty potrzebujemy. Nawet gdyby brakowało pieniędzy na daną wypłatę to w ciągu dwóch dni mamy uzupełnione środki, składamy wniosek i pieniądze dostajemy od razu. Jeżeli chodzi o wypłatę 500+ przepływ środków jest sprawny i nie ma żadnego problemu.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Pan Z. A. K. mieszkaniec miasta Myszkowa odniósł się do kierunków działalności MOPS w obrębie narkomanii, przedstawionych przez panią dyrektor kwot.

Radny Norbert Jęczalik poruszył kwestię opisaną w artykule Gazety Myszkowskiej odnośnie ubrań w MOPS. Czy ta kwestia została uporządkowana?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że kwestia została uporządkowana jednoznacznie, nie będziemy robić takich rzeczy. Nie było to podnoszone, dlatego że MOPS nie ma miejsca na przechowywanie odzieży, była to intencja samych mieszkańców, nie wiem jaki będzie odzew, dlatego że już znowu słyszemy, ponieważ odżegnujemy się od takich rzeczy. Jak ktoś dzwoni nie przyjmujemy, więc już słyszemy, dlaczego nie? Jedna osoba, która zainicjowała całe to działanie, jest może usatysfakcjonowana, natomiast nikt nie wziął pod uwagę konsekwencji, dlatego że nikt nie wziął pod uwagę, ilu osobom pomogliśmy, wyposażając rodziny w łóżeczka, wózki.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy takie rzeczy też były zostawiane?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że akurat nie stały na korytarzu, ale ktoś przywoził, pracownicy trzymali to w swoich pokojach.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy nie ma możliwości zagospodarowania jednego pokoju?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że nie ma. Tych zadań przybywa MOPS, był już problem z dodatkowym pomieszczeniem na realizację 500+. Nie było szans, żeby mieć dodatkowy pokój na parterze, bo mamy jeden pokój, gdzie były pełnione dyżury dla osób, które nie mogą wejść na górę, czy jak był nasilony okres składania wniosków. Przyznała, że chciała jeszcze jeden pokój na 500+ i nie było takiej możliwości. Archiwum zakładowe musieliśmy przenieść piętro niżej, żeby zrobić pokój na górze, tam gdzie jest cały środek na obsługę tego zadania. Budynek jest obłożony.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała się o pokoje po sądzie.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tam jest przeniesiona Biblioteka Pedagogiczna, pani Komornik, chyba jeszcze jakaś prywatna firma, nie ma wolnego pokoju. Ten jeden pokój, który dostaliśmy na archiwum zakładowe to był pokój po firmie, która miała telepracę, oni się przenieśli gdzie indziej, został jeden pokój.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kto wynajmuje te pokoje prywatnym firmom?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że MTBS. To jest budynek w zarządzie MTBS. MOPS naprawdę nie ma możliwości, gdyby chciał to zrobić, bo jest to potrzebne, może latem mniej, ale zimą ludzie przynoszą różne rzeczy. To są kurtki, swetry. Prawda jest taka, że nawet jeżeli ktoś to układa trzy razy dziennie wystarczy, że jedna osoba tam zajrzy i coś wyciągnie jest na nowo bałagan. Próbowaliśmy wiele rzeczy, układaliśmy rzeczy dziecięce osobno, dla dorosłych osobno, buty w pudełku. Jedna osoba wejdzie i poszuka i jest tak jak było przed układaniem.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni zwrócą się z taką prośbą do pani prezes MTBS.

Radny Norbert Jęczalik zaproponował, że może w dolnych pomieszczeniach, budynek jest podpiwniczony.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że obawia się, że piwnice nie są do użytku. Nawet jak wykładaliśmy żywność myśleliśmy, że może tam by się udało, bo jest podjazd. Nie ma takiej możliwości, też myśleliśmy o tych piwnicach, ale to nie jest możliwe do takiego użytkowania.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że może miasto znajdzie inny budynek w tym celu dedykowane.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że będzie próbować rozmawiać z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Dobroczynnym, ale też w nieskończoność nie można mu dokładać obowiązków. Zdarza się, że jeżeli ktoś ma do przewiezienie jakieś meble, to prosimy p. Andrzeja o pomoc, bo ma samochód dostawczy. Nie sądzę, że wzięłby na siebie taki obowiązek, że będzie prowadził jakiś punkt. Będziemy rozmawiać, będziemy próbowali.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że nie ulega wątpliwości, że 500+ przy drugim dziecku się należy. Czy były przypadki, czy MOPS robił kontrolę rodzinie, czy osobie samotnie wychowującej dzieci, jeżeli była wykazywana kwota 1600 zł, a było jakieś przypuszczenie, że było to może zawyżone po to, żeby uzyskać 500 zł.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że MOPS nie do końca ma możliwość zweryfikowania. Powstała platforma Empatia, w której możemy sprawdzić osobę, w Urzędzie Skarbowym, czy w ZUS. To jest świadczenie w oparciu o dokumenty. Jeżeli dokumenty określają konkretne dochody to MOPS nie ma możliwości, żeby to weryfikować.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że jeżeli ktoś ma dwa domy w dwóch różnych miejscowościach, milion złotych na koncie, ale dochód ma 600 zł i przykładowo na osobę wychowującą i dziecko, to wtedy się należy na dziecko?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak. Sytuacja majątkowa jakby poza dochodami nie ma przełożenia do prawa do świadczeń.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że może dobrze byłoby wspierać te działania w celu znalezienia pomieszczenia na oddawanie rzeczy używanych, nadających się do dalszego użytku dla potrzebujących. Odmowa działa w kierunku znieczulicy, „przyniosłem i nikt tego nie chce” i czasem skłania ludzi „przyniosłam, nikt tego nie chce, to ja to zostawię”.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że to tak właśnie było. Przychodziłyśmy rano do pracy, a pod ośrodkiem były zostawione worki.

Radny Norbert Jęczalik zaproponował, żeby zgłosić władzom, żeby zakupiły jakiś kontener do tego celu.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że są rozstawione kontenery.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy MOPS je zbiera, czy PCK?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że PCK.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że ludzie dobrze kojarzą MOPS.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że nie chce, żeby radni ją źle zrozumieli, ale dużo się zadziało w związku z rzeczami, które ludzie przynoszą do MOPS. Ludzie wiedzą, że jest coś w domu do użytku, a wymieniają na nowe, bo to były lodówki, piece elektryczne, meble, naprawdę MOPS starał się pośredniczyć. Nie mamy możliwości przechowania, pracownicy od razu mówili, że ktoś u nich potrzebuje, więc albo był transport albo prosiliśmy p. Andrzeja o pomoc. Tak samo jeżeli chodzi o odzież dla dzieci, rodzice byli wyposażeni od stóp do głów jak miało dziecko przyjść na świat, mama dostawała od MOPS wszystko za wyjątkiem środków pielęgnacyjnych. Ludzie mają naprawdę mnóstwo rzeczy, które są ładne. Były osoby, które przynosiły gry planszowe, zabawki. Pracownik socjalny wiedząc, że ma takie dzieci w terenie, czy asystent rodziny powiedział to naprawdę z tego korzystał. Idąc do rodziny jest zupełnie inny odbiór jak coś dla dziecka przyniesie. Były też sytuacje awaryjne, że ktoś dał sygnał, szedł pracownik socjalny do rodziny i tam była potrzebna pomoc na już, bo dziecko nie ma butów albo są bliźnięta, a jest jedna para butów, więc te rzeczy, które mieliśmy od ludzi pomagały udzielić pierwszej niezbędnej pomocy zanim przeprowadzimy formalne administracyjne postępowania.

Radny Norbert Jęczalik zaproponował, że porozmawia z proboszczem Batorskim, który ma dużą plebanię.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że MOPS będzie szukał jakiegoś rozwiązania w tym zakresie, bo nam to ułatwiało życie, pomagało właśnie w takich sytuacjach kiedy było na już coś potrzebne. Nawet nasz zasiłek wtedy mógł być przeznaczony na inne rzeczy, a niekoniecznie na rzeczy pierwszej potrzeby. Ktoś dostał ubranie, koc, pościel. Jeżeli mamy podopiecznych to często osoby leżące, trzeba wymienić wersalkę raz w roku, czy pościel, to nam ułatwia życie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała, żeby najpierw skupić się na MTBS, bo tam będzie najwygodniej, porozmawiamy jako komisja z panią Prezes.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, żeby ewentualnie wyremontowali piwnice, jakąś część.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że większe rzeczy rzeczywiście u p. Andrzeja.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że MOPS stara się, żeby te rzeczy były przewożone z miejsca na miejsce, żeby tego nie magazynować nigdzie. Czasami ktoś ma do oddania pełne wyposażenie pokoju, bo zmienia wystrój wnętrza i chciałby to oddać na już, tutaj nawet p. Andrzej tego nie pomieści, żeby przechować. Wtedy szukamy, bo może ktoś chce wersalkę, może ktoś inny meble.

Radny Norbert Jęczalik zwrócił uwagę, że p. Andrzej ma też przestrzeń ograniczoną.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że na dworze żal zostawić, bo spadnie deszcz i to się już nie nadaje do użytku.

Radny Norbert Jęczalik dodał, że tym bardziej jak ktoś zda takie rzeczy jak piecyk, lodówkę.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy są jakieś pytania do tego tematu. Z uwagi na brak pytań podziękowała pani Agnieszce Ludwig dyrektor MOPS za jego przedstawienie.

Do punktu 4.

Informacja na temat problemu narkotykowego na terenie gminy.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powitała Komendanta Powiatowego Policji pana Lecha Bugaja i poprosiła o przedstawienie problemu narkotykowego na terenie gminy.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że Policja w zakresie szeroko rozumianej problematyki narkomanii skupia się głównie na zwalczaniu przestępstw związanych z narkomanią. W ramach profilaktyki szeroko rozumianej prewencji kryminalnej jak najbardziej działamy. Generalnie nie tylko w mieście Myszków, ale i w Powiecie Myszkowskim nie ma typowych instytucji, które zajmują się problematyką narkomanii. Nie mamy na tyle partnerów w zakresie profilaktyki w myśl zasady, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Jeżeli chodzi o to zwalczanie mamy szczęście, że nie jesteśmy dużą aglomeracją i nie ma tu ogromnych problemów jeżeli chodzi o narkomanię. Z czynności, których wykonuje myszkowska Policja wynika jednoznacznie, że ośrodki dealerskie są poza Myszkowem. U nas jeśli są dealerzy to są drobni dealerzy, mają tzw. kilka działek, które próbują wprowadzić na rynek. Oprócz narkotyków musimy pamiętać, że mamy też dopalacze na rynku. Na szczęście te dopalacze na terenie miasta nie przyjęły się. Był sklep, w tej chwili jest już zamknięty po kontroli Policji i Sanepidu, gdzie z Myszkowa trafił do Żarek, ale generalnie wynieśli się z Powiatu Myszkowskiego. Oczywiście jest rynek internetowy, gdzie to jest rozprowadzane za pośrednictwem Internetu, jeżeli chodzi o marihuanę, takie rzeczy też się zdarzają. Na terenie miasta Myszków jakiegoś wielkiego problemu nie odkryliśmy, nie wiemy z czym mamy do czynienia na terenie miasta. Nie mamy wyspecjalizowanych ośrodków na terenie miasta, które by tą problematyką by się zajmowały. Policja na ogólnych zasadach w tą profilaktykę musi iść i realizuje ją przy każdej okazji, czy to będzie festyn dla dzieci, czy to będą spotkania w szkole z dziećmi, gronem pedagogicznym przede wszystkim uświadamiamy. Jeżeli chodzi o grono pedagogiczne i rodziców uświadamianie dotyczy jak rozpoznawać, że dziecko ma problem z narkotykiem, po jego zachowaniu dziecka, po objawach zewnętrznych. Dzieci uświadamiamy, że jest to coś niedobrego, coś bardzo złego, co prowadzi często donikąd ludzi młodych. Ktoś kto jest uzależniony od narkotyków, od alkoholu jest podatny na działania przestępcze, bo sam staje się bardzo często ofiarą przestępstwa. W Myszkowie mamy bardzo istotny problem – czyny samobójcze, który jest powiązany z narkomanią, alkoholizmem. Dodał, że jako Komendant jest przerażony ilością czynów samobójczych, niestety też to dotyczy kręgów, gdzie mamy do czynienia z narkotykami. Jeżeli chodzi o statystyki, nie ma przerażających statystyk. Od początku tego roku Myszkowska Policja wszczęła 19 postępowań dotyczących przestępczości narkotykowej. 19 postępowań nie oznacza ilości czynów. Obecnie zakończyliśmy

postępowania, w tych postępowaniach stwierdzono 58 czynów, 28 dotyczy czynów nieletnich. To są rzeczy bardzo poważne, w tej chwili w Komendzie toczą się sprawy, które będą skutkowały skierowaniem aktów oskarżenia. Jestem przekonany, że to się zakończy w sądzie i tych czynów będzie bardzo dużo, to są też czyny dotyczące dealerów. Przy poważniejszych sprawach „nie rozliczają” osób, które kupują, bo kupowanie nie jest karalne, tylko posiadanie. Prokuratura, sąd „nie rozlicza”, bo nie ma takiej możliwości, aby się zająć ludźmi, którzy te działki konsumenckie kupowali. Poważniejsze ośrodki dealerskie są poza miastem, niemniej kupują mieszkańcy naszego miasta. Policja myszkowska musi się tymi sprawami non stop zajmować, nie ma próżni. Jesteśmy dorośli i wiemy, że to jest problem ogólnoswiatowy, ogólnokrajowy, problem narkomanii istnieje wszędzie. Mamy szczęście, że nie pracujemy w aglomeracji dużej i jakoś to nas omija, ale te nasze dzieciaki jednak kupują, wyjeżdżają do większych miast i tam też kupują, od tego się zaczyna. Zaczyna się o jakichś używek typu środki halucynogenne poprzez marihuanę, amfetaminę, które są również na myszkowskim chętnie kupowane. Głównie z tym mamy problem i dopalacze doszły. Cieszymy się, że nie mamy sklepów z tzw. śmiesznymi rzeczami. Nasi mieszkańcy zaopatrują się w tego typu środki, na pewno problem narkomanii w mieście Myszków mamy. Nie ma tutaj centralnych ośrodków, działamy na ogólnych zasadach i z kim tylko możemy. Włączmy się zawsze do każdej inicjatywy. Ktokolwiek z taką inicjatywą wychodzi natychmiast próbujemy się włączać na zasadzie uświadamiania. Nie robimy tego sami, ale staramy się pozyskiwać partnerów do tego rodzaju działań, które mają wiedzę bardzo ścisłą na temat narkomanii, od slangów po sprawy związane typowo ze skutkami, które dotyczą zdrowia. Statystyki są bardzo płynne, bo wystarczy że Komenda zrealizuje jedną sprawę i będzie zupełnie zachwiana, bo w jednej sprawie może być 200-300 czynów. W jednym roku taką sprawę zrobimy i będzie tych czynów na setki, w następnym roku takiej sprawy nie uda się zrealizować i tych czynów będzie mniej, co nie znaczy, że tego problemu nie ma. To jest kwestia tylko tego, ile uda nam się zdjąć narkotyków z ręki. Nie mamy tutaj sukcesów, jeżeli chodzi o jakieś zabezpieczenia na kilogramy, największa ilość w tym roku, razem z CBS realizacja była na nie cały kilogram amfetaminy, to już jest bardzo duża ilość. To był środek, który jechał do Myszkowa od Cieszyna.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy jechał do czy przez?

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie odpowiedział, że jechał do Myszkowa.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że powstaje następny problem, wychodzimy już bardziej z tych dopalaczy, może po aferze z Mocarzem, ludzie się może trochę wystraszyli, bo było trochę zgonów. Zwróciliśmy uwagę w szpitalu, że coraz mniej jest przywożonych takich osób. Jest następny problem hazardu i punktów 777, na jakich to działa zasadach. To jest kolejny problem, z którego będzie nam trudno wyjść.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, ile takich punktów mamy w Myszkowie?

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik odpowiedziała, że około dwudziestu.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że przewodnicząca komisji trafiła w sedno sprawy. Te punkty rosną jak grzyby po deszczu.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że widzi jaka jest mentalność tych ludzi, psychika, gorzej niż po dopalaczach.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że pan Burmistrz musi wydać zezwolenie na jakąś działalność, bo nie ma przeciwwskazań, regulacji prawnych, gdzie mamy jakieś podejrzenie i pan Burmistrz mówi, że nie daje pozwolenia.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy gmina ma prawo wydać jakąś koncesję na takie gry hazardowe, czy to jest poza ustawą?

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie odpowiedział, że nie. Jeżeli chodzi o gry hazardowe to jest inna „bajka”. Hazard to jest kolejne uzależnienie, które prowadzi do degradacji społecznej ludzi. Alkoholik, narkoman, hazardzista nie szkodzi tylko sobie, tylko wszystkim dookoła, a na pewno całej rodzinie i otoczeniu. Tego rodzaju lokale musimy rozpoznawać służbami operacyjnymi i to robimy. To są lokale bardzo hermetyczne, wejście na hasło, właściciele są z Pabianic, Warszawy. Pracownicy zatrudnieni są na dziwnych zasadach, pracują często trzy, cztery dni non stop, oni tam śpią, jedzą, to łączy się z tym, że są sytuacje patologiczne. Obserwujemy w skali województwa, mamy często napady na te placówki. Mieliśmy jedno zdarzenie, okazało się, że sfingowane, pracownik jest sam hazardzistą, przegrał pieniądze i chciał sobie pożyczyć od właściciela.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że był też jeden zgon.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że zgon też był, ale to jedno z drugim jest powiązane. I to młody chłopak.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że to była próba samobójcza.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że nie wie, czy to był złoty strzał. Na pewno ludzie, którzy korzystają z tego rodzaju usług w punktach często są uzależnieni nie tylko od hazardu, ale i od środków odurzających. Taka jest prawidłowość. Na pewno operacyjnie te lokale są rozpoznawane. Generalnie co do czynów samobójczych, z którymi mamy do czynienia na terenie Myszkowa to jest głębszy problem.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, ile takich prób w tym roku odnotowano udanych, czy nieudanych?

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie odpowiedział, że nie ma odprawy dyżurnej, żeby nie było jakiejś próby samobójczej, mniej lub bardziej udolnej, jest to jakaś manifestacja.

Radny Norbert Jęczalik zapytał o przedział wiekowy.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie odpowiedział, że nie ma przedziału wiekowego, tu nie ma żadnej reguły co do wieku. Jeżeli chodzi o próby samobójcze dla myszkowskich policjantów to jest ogromny problem, bo nikt nie zdaje sobie sprawy jakie środki muszą być zaangażowane, gdy młody człowiek odgraża się, że popełni samobójstwo i nagle kontakt się z nim traci. Niedawno, kilkanaście dni temu na zamku dziewczyna z Częstochowy powiesiła się. To są ogromne środki, bywa tak często, że muszą całą jednostkę poderwać na nogi, podnosić alarm i ściągać z wolnego wszystkich ludzi.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy jest jeszcze ośrodek MONAR w Poraju?

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie odpowiedział, że dokładnie jest w Dębowcu, to jest teren Powiatu Częstochowskiego. Tam jest kilka numerów, które należą do gminy Poraj, a reszta to już Poczesna. Ośrodek należy do Poczesnej.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy on jest duży?

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie odpowiedział, że jest nieduży, ale dla mieszkańców i Komendy Częstochowskiej stwarza dużo problemów, bo trafiają tam ludzie, którzy często uciekają, kontakt się z nimi urywa. Mamy tam do czynienia ze środkami odurzającymi, bo to są jednak narkomani.

Pan Burmistrz zapytał, na ile Policji udaje się współpraca z mediami, żeby nie nagłaśniać tych spraw?

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie odpowiedział, że generalnie Policja ma taką praktykę, że samobójstwa nie idą do mediów w ogóle. Media nie interesują się tym. Chyba jest takie niepisane porozumienie albo zrozumienie powagi rzeczy.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jak rok temu na komisji byli przedstawiciele Policji mówili, że jeśli chodzi o podstawówki, gimnazja, liceum, to nie ma dużego problemu na terenie gminy, że to są jednostki. Czy skala jest rosnąca, czy malejąca?

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie odpowiedział, że to jest bardzo względne. Nie jesteśmy w stanie wszystkiego ogarnąć. To jest tak samo jak alkoholizm, to trzeba głównie zapobiegać, uświadamiać. Aby jakąś politykę uświadamiającą wdrożyć potrzebne są do tego pieniądze, odpowiedni ludzie, którzy mają odpowiednią wiedzę. Uruchamianie jakichś środków, nie wiem, czy jest taka potrzeba. Problem na pewno jest, bo dzisiaj jest taka rzeczywistość, że ten problem od dawna był i on nie będzie mniejszy. Naprawdę mamy szczęście, że nie żyjemy w dużej aglomeracji, ale problem jest, może nie w takiej skali jak inne miasta, ale narkotyki są w szkołach. Te 28 czynów nieletnich w tym roku i to nie jest koniec świadczy o tym, że narkotyków wśród młodzieży jest.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że wszystko poszło do przodu, dzieci mają dostęp do Internetu, tabletu. Teraz 10- latek jest na etapie dawnego 15- latka. Dzieci chciałyby więcej i więcej.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że w pewnych obszarach na pewno szybciej dojrzewają, niekoniecznie w tych właściwych. Dzisiaj młody chłopak zamiast grać w piłkę to siedzi w Internecie i dużo więcej wie na temat działania Internetu, sprzętu niż niejeden dorosły.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że rodzice powinni bardziej się skupić na swoich dzieciach.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że narkomania to jest problem społeczny i to ludzie muszą sobie uświadomić. Dzisiaj jest dyskusja na temat marihuany leczniczej, zalegalizować, czy nie. Generalnie są głosy, które idą dalej, są ludzie, którzy twierdzą, że marihuana to nic groźnego.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec- Bartnik zaproponowała, żeby przyjrzeć się Holandii, gdzie jest legalizowane wszystko, na jakim oni są etapie, czy tam jest wszystko dobrze? Lepiej jak jest coś zakazane.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że nie chce się na ten temat wypowiadać, narkomania jest na całym świecie. To jest problem ogólnoswiatowy.

Radny Norbert Jęczalik zwrócił uwagę, że Stany Zjednoczone, które były najbardziej przeciwnie, najwięcej ofiar poniosło z uwagi na zakazaną marihuanę w latach 50 –tych. W wojnach narkotykowych zginęło więcej osób niż od uzależnienia od marihuany. Teraz chyba na pięćdziesiąt Stanów połowa zalegalizowała marihuanę.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik skomentowała, że to nie jest nic dobrego.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie ma na to złotego środka.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że nasz ustawodawca kilka lat temu zrobił mały krok. Jest tzw. zielone światło na umarzenie postępowań o posiadanie nieznacznej ilości, że warunkowo można umorzyć te postępowania.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że ta ustawa jest absurdalna, bo żeby posiadać trzeba albo kupić albo uprawiać.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że przy realizacji poważnych spraw nikt nie wnika co do postępowania ludzi, którzy zaopatrywali się. Ludzie często są nieświadomi, że popełniają przestępstwo, naprawdę są zaskoczeni.

Radny Norbert Jęczalik zwrócił uwagę, że koncesję muszą mieć w Polsce, bo uprawiana jest konopia przemysłowa.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że to jest pod ścisłą kontrolą. Przyznał, że chodziło mu o wolne uprawy. Często się zdarza, że Policja często na leśnych polanach znajduje uprawy. Wkraczamy gdzie tylko możemy z profilaktyką, do środków masowego przekazu, włącznie z proboszczami parafii, które są na terenie miasta. Nasza pani rzecznik jest aktywna w tym zakresie. Jeżeli możemy coś do mediów puścić jako przykład takiej sprawy, to natychmiast to się ukazuje na stronach Komendy na zasadzie ostrzeżenia, że nie wolno, że jakiś diler został rozliczony jako przykład naganego zachowania.

Radny Wiesław Niedzielski zapytał, jaki jest procent młodzieży w trakcie kontroli trzeźwości kierowców?

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie odpowiedział, że jeśli chodzi o to, to nasza myszkowska młodzież nie jest taka zła. Jeżeli chodzi o alkohol i jazdę po alkoholu to jest znikomy odsetek. Po alkoholu nasza młodzież nie jeździ albo skutecznie unika kontroli.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że doświadczeni kierowcy jeżdżą po wypiciu.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że na Dotyku Jury od ul. Dobrej zgłaszają mieszkańcy, że w późnych godzinach nocnych podjeżdżają sobie młodzi, rozkładają leżaki, łóżka polowe, podjeżdżają tam osoby, które tam dowożą narkotyki. To zakłóca spokój nocny mieszkańcom. Poprosiła o sprawdzenie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że był tam wczoraj radiowóz około 20.00.

Radna Mirosława Picheta dodała, że ma zgłoszenie od mieszkańców, że to się zaczyna w godzinach późniejszych. Powiedziała mieszkańcom, żeby to anonimowo zgłosić na Policję.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że generalnie po terenie Myszkowa non stop jeżdżą dwa patrole, to jest takie minimum. Jeżeli przyjdzie weekend dużo jest interwencji domowych.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że generalnie samo miasto jest spokojne.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że jeśli chodzi o zagrożenie przestępczością to udało się to zbić. Życie towarzyskie w Myszkowie istnieje. Mówimy o interwencjach publicznych, domowych, gdzie chodzi o alkohol, jest ich bardzo dużo.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że czasami ludzie wzywają Policję na wyrost.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że dzisiaj każdy ma telefon i wie, że numery 997 i 112 to numery darmowe.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że potem się faktycznie coś stanie, a Policji nie będzie, bo pojedzie do jakiejś bzdury.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że jest dużo pracy, ale najczęściej to proza życia.

Radny Norbert Jęczalik zauważył, że na parkingu przez MDK są trzy miejsca dedykowane osobom niepełnosprawnym, a znak pionowy jest tylko jeden. Jest taka prawidłowość, że ludzie nie wjeżdżają w ten jeden, powinny być albo trzy znaki na tych miejscach albo znak pionowy z zaznaczeniem razy trzy.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że jako służby ruchu drogowego sprawdzimy to, do zarządcy drogi wystąpimy jeśli jest nieprawidłowość.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że jest bardzo wyczulony jeśli chodzi o miejsca dla niepełnosprawnych.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie podkreślił, że w Policji nie pracują jasnowidze, opieramy się na informacjach, które pozyskujemy z zewnątrz jak i własne obserwacje. Nie zawsze jest dobrze, że tel. 997 jest darmowy i dalej funkcjonuje albo numer 112.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że każda interwencja Policji służy czemuś dobremu. Mimo, że wydaje się, że niepotrzebnie ktoś dzwoni, ale przyjazd Policji może zażegna pewne czyny, które bez Policji mogłyby się zdarzyć.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że od tego są później służby dyżurne, które weryfikują te zgłoszenia, bo nie każda zgłoszona interwencja kończy się wysłaniem patrolu. Dzisiaj działa numer 112, są czasami nieporozumienia, nie wszystkie interwencje trafiają do konkretnych adresatów, czyli interwencje do Policji wchodzi na 112. Tam osoba, która obsługuje numer alarmowy nie bardzo ma wiedzę z zakresu działania Policji i przyjmie suche zgłoszenie, przekaże to Komendy Myszkowskiej, a później okazuje się, że mama zgłasza, że syn zgubił kieszonkowe. Później są niedomówienia. Policjanci skrzętnie korzystają z art. 66 kodeksu wykroczeń, karają ludzi za bezpodstawne wezwanie, często się to zdarza.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że w służbie zdrowia raczej się nie zdarza.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że Policja stara się dyscyplinować tą część mieszkańców, którzy nadużywają Policji i bezpodstawne interwencje.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że w szpitalu też tak było, że ktoś wezwał karetkę do osoby nieprzytomnej, potem okazało się, że go ząb boli. Wtedy trzeba byłoby ten przepis zastosować.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że miasto chyba uruchomiło już system monitoringowy, Policja z tego też korzysta.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że każda złotówka bezpieczeństwa, to jest dobrze wydana złotówka.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że póki co, jest jedna kamera przez Urzędem.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że wie, że będą następne. Jakość jest bardzo dobra.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że pole widzenia tej kamery jest chyba szerokie?

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że systemy monitorujące, nie tylko miejskie, prywatne firmy mają, my również korzystamy z każdego systemu monitorującego. Te systemy naprawdę istotny wkład mają w to, że tych przestępstw w kraju jest mniej. Były ulice, które były wręcz słynne dla przestępczości, Krakowska, Katedralna i towarzystwo się połapało, że tu już nie mogą broić, bo każdy jeden był rozliczony. To na pewno będzie służyć mieszkańcom, mamy monitor, mamy dostęp, możemy ingerować to w porozumieniu ze Strażą Miejską. Jak mamy potrzebę skorzystać z takiej kamery, to mamy taką możliwość.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy są jakieś dzielnice, które bardziej wymagają, żeby zamontować kamerę?

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie odpowiedział, że nie ma. Są miasta, gdzie mają super monitoring, gdzie monitorują każdy wjazd do miasta. Nie ma auta, które by wjechało do miasta i wyjechało z miasta, które by się nie odbiło na kamerze. To jest dobre na złodziei samochodów. Wczoraj skradziono samochód.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że wczoraj skradziono audi na ul. Strażackiej.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że coś się ruszyło i mamy wzrost kradzieży samochodów.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że koło tzw. Domu Dziecka i koło Biedronki było trochę rozbojów.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że generalnie w tamtym i tym roku nie mamy przestępczości rozbójniczej. Policjanci myszkowscy najwięcej problemów mają z obsługą interwencji związanych z życiem rodzinnym, obyczajowym.

Radny Wiesław Niedzielski poruszył temat rowerzystów, którzy też są zagrożeniem dla ruchu drogowego. Są dosyć duże kary dla rowerzystów pod wpływem alkoholu. Sam osobiście zwraca uwagę na rowerzystów, bo nigdy nie wiem, czy on nie zrobi jakiegoś ruchu. Pochwalił policjantów za to, że karają pijanych rowerzystów.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że bardziej się obawia rowerzystów po osiemdziesiątce.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że co do rowerzystów policjanci reagują, mamy bardzo dużą ilość nietrzeźwych rowerzystów. Trzy dni temu za trzy godziny złapaliśmy sześciu, to są mandaty po 500 zł. To już nie stanowi przestępstwa, bo wykroczenie można mandatować i rozliczane jest jak wykroczenie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że oni nie płacą, sprawa trafia na Kolegium.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że to nie jest tak. Jeżeli idzie wniosek o ukaranie, zależy czy policjant zastosuje postępowanie mandatowe, czy wdraża postępowanie o wykroczenie, czyli idzie wniosek do sądu. Jeżeli wniosek jest do sądu to grzywna jest troszeczkę w innym trybie, bo nie Urząd Skarbowy, sąd ściga. Jeżeli nie zapłaci to dostanie karę zastępczą tzw. aresztu. Tak działa system penitencjarny. Nie każdego da się naprawić w jakiś sposób.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy w statystykach jest odnotowane, że jakieś marki są bardziej chodliwe dla złodziei.

Pan Lech Bugaj Komendant Powiatowy Policji w Myszkowie powiedział, że od lat popularne są grupy niemieckie. Kiedyś tzw. Myszkowska grupa specjalizowała się w seatach. Dzisiaj nie ma reguły, bo rynek jest inny, bardzo popularne dla złodziei są też auta francuskie. Starsze auta wręcz całe idą na złom, dogadują się z punktami skupu, gdzie mają paserów i wiekowe auta potrafią być ze złomowane natychmiast. Dzisiaj auta idą typowo pod części. Bardzo dużo jest fikcyjnych zgłoszeń, wyłudzenie odszkodowania. Auta rozbierane są na części, apotem jest zgłaszana kradzież. Tu zawsze podchodzimy poważnie, Ci ludzie czasami są obrażeni na policję, bo oni mówią, że traktujemy ich jak przestępców, ale taka jest konieczność, ale najpierw sprawdzamy, czy doszło do przestępstwa.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik podziękowała Komendantowi Powiatowemu Policji w Myszkowie za przedstawienie informacji i przeszła do kolejnego tematu posiedzenia komisji.

Do punktu 5.

Informacja SP ZOZ Myszków na temat realizacji kontraktu z NFZ oraz kondycji finansowej szpital.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni otrzymali materiały. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Mamy suche liczby, z których wynika, że sytuacja SPZOZ nie jest zła. Nastąpił wzrost realizacji. Przyjrzymy się temu. Pan dyrektor nie miał czasu, ale przesłał dokumenty.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia na terenie gminy Myszków programu dla rodzin wielodzietnych pn. Nasza Duża Rodzina”.

O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 6 radnych. Przy 6 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości i zasad ustalania oraz rozliczenia dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobek lub klub dziecięcy na terenie Miasta Myszkowa.

O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 6 radnych. Przy 6 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

Do punktu 7.

Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na komisję wpłynęło pismo z Ministerstwa Zdrowia odnośnie Instytutu Onkologii. Pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radna Zofia Jastrzębska odczytała w/w pismo. Stanowi ono załącznik do niniejszego protokołu. Reasumując temat został zamknięty i nasze pisma nic nie wniosą, nie mają sensu. Ministerstwo decyduje, co z tym Instytutem zrobić.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Beata Jakubiec - Bartnik